

OIL CITY – największy szyb naftowy w Galicji

oprac. S. Wacięga | 16.06.2016 | cc-by-sa 3.0 | www.oc.mik.krakow.pl/oilcity2016

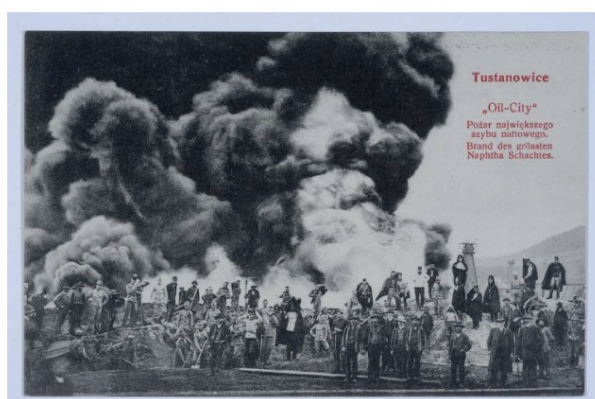
WSTĘP

Wydobywanie i destylację ropy naftowej na skalę przemysłową rozpoczęto w połowie XIX wieku. Pionierskimi ośrodkami były Rosja (Bibi-Heybat w Azerbejdżanie, 1846 albo 1848), Austro-Węgry (Siary i Bóbrka w Galicji, 1852–1854), Rumunia (Ploiești, 1856–1857), Kanada (Oil Springs w Ontario; 1858), Stany Zjednoczone (Titusville w Pensylwanii, 1859). Na początku XX wieku Galicja (dziś na terenie Polski i Ukrainy) stała się trzecim ośrodkiem wydobywczym na świecie, po Stanach Zjednoczonych i Rosji.

Największym szybem naftowym Galicji był Oil City w Tustanowicach (obecnie dzielnica miasta Borysław na Ukrainie). Ten galicyjski gigant często pojawiał się na ówczesnych widokówkach. Właśnie od niego swą nazwę bierze gra symulacyjna opracowana przez Małopolski Instytut Kultury w Krakowie.

Jak doszło do odkrycia największych złóż Galicji i odwiercenia szybu Oil City?

Fotografia
szybu Oil City
w 1908 roku



ODKRYCIE „GŁĘBOKIEGO BORYSŁAWIA”

W 1896 roku dwóch wybitnych naftowców związanych z Siarami pod Gorlicami odkryto na terenie Tustanowic największe złoża ropy naftowej w Galicji. Byli to Władysław Długosz (w przyszłości senator II RP) i Jan „Jaś” Rączkowski (późniejsza szara eminencja w firmie naftowego magnata Williama Henry’ego McGarveya). Odkrycie przyczyniło się do wywołania na terytorium dzisiejszej Ukrainy „gorączki czarnego złota”. Liczne wykonywane tutaj odwierty dawały od 500 do 700 ton samoczynnie wypytywającej na powierzchnię ropy naftowej. Padły kolejne rekordy wydobywania, a „gorączka” sięgała zenitu.

W 1903 roku zbudowano szyb Litwa o astronomicznej wówczas wydajności 60 cystern dziennie. Rekord ten zostało pobity już w 1907 roku, kiedy w szybie Wilno udało się wydobyć aż 80 cystern w ciągu jednej doby. Ponieważ brakowało magazynów na surowiec, ropa naftowa dostownie rozlewała się po okolicy, podmywając domy, zalewając ogrody, okoliczne pola, tworząc nie tylko kałuże i bajora, ale wręcz ropne stawy. Ropa naftowa „zasilała” również pobliskie potoki i rzeki.

PŁONĄCY GIGANT

W 1908 roku w Tustanowicach wykonano największy galicyjski odwiert. Po zejściu na głębokość 1016 metrów nastąpił samoczynny wyptyw ropy naftowej szacowany na 1500–2000 ton (według innych źródeł nawet 3000 ton) na dobę, czyli około 150–200 cystern (cysterna to ok. 10 ton). Ilość wypytywającej ropy była tak duża, że przekraczała możliwości jej magazynowania. Dlatego pod szybem utworzono wały ziemne umożliwiające jej tymczasowe przechowywanie.

4 lipca 1908 roku, zaledwie trzy tygodnie po odwierceniu, szyb Oil City został rażony piorunem. Wybuchł gigantyczny pożar, który objął również sąsiednie wieże wiertnicze i ogromne ilości ropy zgromadzonej w prymitywnych ziemnych zbiornikach. Depesza informująca o tym wydarzeniu dotarła do Władysława Długosza uczestniczącego w zebraniu założycielskim Krajowego Związku Producentów Ropy. Ze względu na wyjątkową wybuchowość szybu wptywowy naftowiec poprosił władze austriackie o wystanie oddziałów wojska w celu wsparcia w walce z żywiołem:

...ropa paląca się w obwałowaniu szybu i w sąsiednich dołach przedstawiała morze płomienia spowite kłębami czarnego dymu. Fontanna ropy tryskającej z szybu zamienita się w ognisty stęp, strzelający ku niebu, oświetlający w chwili większego wybuchu całe Tustanowice, to znów zastaniający gęstym dymem i mrokiem, gdy wybuch opadł. Na dalekiej przestrzeni zdawało się, że płonie ziemia – to dogorywały resztki trawy i roślinności, skropione uprzednio wybuchami ropy. (cyt. za: Pabis 2005, s. 18)

Pożar trwał ponad 40 dni. W tym czasie niebo i słońce przestonięte było przez sadzę i kłęby dymu unoszące się nad miastem. W gaszeniu pożarów uczestniczył nie tylko oddział saperów, ale również borysławscy tebacy.

JAK ZGASIĆ PŁONĄCY SZYB?

Szyby naftowe gaszono wówczas najczęściej poprzez usypywanie wokół płonącego odwiertu wiatu ziemnego i zacieśnianie go. Pożar Oil City był jednak zbyt wielki, by można go było ugasić w ten sposób. Początkowo więc skupiano się przede wszystkim na chronieniu sąsiednich wież i szybów, lecz mimo tych wysiłków ogień zajął i strawił kilka sąsiednich wież. Następnie wydrążono szyb w bezpiecznej odległości od Oil City i przebito w jego kierunku tunel, aby odprowadzić osobnym kanałem część ropy. Sam płonący otwór zatkało specjalnie skonstruowanym dzwonem. Pożar udało się ugasić, ale skala strat była ogromna: z dymem poszły tysiące ton ropy naftowej.

KRYZYS NADPRODUKCJI („KRYZYS BORYSŁAWSKI”)

Dzięki Oil City i innym wielkim odwiertom w 1909 roku wydobycie ropy w Galicji sięgnęło rekordowej liczby 2 milionów ton rocznie. W 1895 roku, czyli rok przed odkryciem Długosza i Rączkowskiego, wynosiło ono zaledwie 200 tysięcy ton, na przelocie wieków nieco ponad 300 tysięcy ton, a w 1907 roku, czyli rok przed odwierceniem Oil City – przekroczyło 1 milion ton. Dla porównania w pionierskim okresie, kiedy swoją działalność w Galicji rozpoczął w Galicji Stanisław Szczepanowski (1880), wydobycie wynosiło zaledwie 32 tysiące ton.

Dynamika i skala przyrostu wydobycia spowodowały kryzys nadpodaży na rynku ropy naftowej. Jego mechanizm wyglądał następująco: wielkie odwierty przyczyniły się do spadku cen ropy naftowej, co zmuszało producentów do zwiększania wolumenu wydobywanej i sprzedawanego surowca, a to powodowało dalszy spadek cen. Dla wielu producentów wydobycie wiązało się więc z rosnącymi stratami. Rynek zdominowali wówczas przetwórcy ropy naftowej, którzy byli właścicielami rafinerii. Nabywali oni ropę za bezcen, a za przetworzony surowiec uzyskiwali wysokie marże.

Za dynamiką wydobycia ropy naftowej nie nadążała dynamika budowania zbiorników. W tej dziedzinie zastąpił pionier galicyjskiego przemysłu naftowego Stanisław Szczepanowski, jednak jego biznes upadł w dramatycznych okolicznościach. Mniejszych przedsiębiorców nie było stać na rozbudowę magazynów ropnych. W latach 1885–1890 wybudowano zbiorniki o pojemności 2670 cystern, co było wciąż niewystarczające w stosunku do potrzeb gwałtownie rozwijającej się branży. Dopiero budowa przez rząd austriacki 22 zbiorników o pojemności 10 tysięcy wagonów nieco poprawiła sytuację. Dominującą pozycję na rynku magazynowania ropy naftowej uzyskało towarzystwo transportowo-magazynowe Petrolea powiązane z rafineriami, skupiające niemal 94 rafinerie. Wybudowało ono 90 zbiorników o łącznej pojemności ponad 3,5 tysiąca cystern. Dominacja przedsiębiorców rafinerów i Petrolei została osłabiona dopiero w 1907 roku, kiedy parlament wiedeński zgodził się na wykorzystanie ropy naftowej jako paliwa do silników w lokomotywach, a założony 5 lipca 1908 roku Krajowy Związek Producentów Ropy uzyskał od rządu zamówienie na dostarczanie dyrekcji kolei we Lwowie 150 tysięcy wagonów ropy rocznie na okres 5 lat. Wkrótce w wyniku działalności Związku powstały w Borystawiu zbiorniki ziemne, które mieściły do 30 tysięcy wagonów ropy, a następnie po udanej akcji lobbingsowej Długosza, Wolskiego i Zamoyskiego zainicjowano kolejne inwestycje rządowe – budowę zbiorników o pojemności 54 tysięcy wagonów.

ROPA TAŃSZA NIŻ WODA – JAK KSZTAŁTOWAŁY SIĘ CENY NA GALICYJSKIM RYNKU ROPY NAFTOWEJ?

W miarę, jak roste wydobycie galicyjskiej ropy naftowej, malała jej cena. W 1872 roku 100 kg ropy naftowej kosztowało 36 koron, 6 lat później cena spadła do 19 koron, by w ostatniej dekadzie XIX wieku osiągnąć poziom 4–6 koron. W latach 1902–1906 ropa kosztowała już mniej niż 3 korony, a rok później 2,22 korony, do czego przyczyniło się odwiercenie szybu Wilno. Po odwierceniu Oil City cena ropy naftowej zaczęła pikować – do 0,90 korony. W latach 1903–1910 w okresie kryzysu borystawskiego jej cena zbliżyła się do 0.

Sytuację producentów ropy naftowej utrudniały również wysokie ceny zakupu działek. Tylko w pionierskim okresie pod wpływem „gorączki naftowej” ceny jednego morga gruntu w Zagłębiu Borystawskim wzrosły z około 60–100 złotych reńskich nawet do 10 tysięcy złotych reńskich.

LOBBYŚCI NA RZECZ ROZWOJU GALICYJSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

Dramatyczna sytuacja skłoniła producentów ropy naftowych do utworzenia 5 lipca 1908 roku Krajowego Związku Producentów Ropy. Jednym z jego sukcesów (stał za nim między innymi Władysław Długosz) było nakłonienie rządu austriackiego do podjęcia decyzji o budowie ogromnych zbiorników na ropę naftową oraz przestawienie silników lokomotyw z zasilania węglem na ropę naftową i zawarcia kontraktów na dostawy ropy naftowej dla państwowych kolei. Działania naftowców-lobbystów przyczyniły się również do wybudowania w Drohobyczu w 1912 roku największej rafinerii nafty (tzw. odbenzyniarni), która ostabiła dominującą pozycję prywatnych rafinerów.

OIL CITY – SYMBOL GALICYJSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO?

Oil City przypomina o szansach, jakie dawał przemysł naftowy – okazjach biznesowych dla setek przedsiębiorców i pracy dla tysięcy galicyjskich pracowników. Przypomina również o „gorączkowym” charakterze wydobywania – bezwzględnej eksploatacji ludzi i środowiska naturalnego. Jest on zapomnianym symbolem wielkości i upadku galicyjskiego przemysłu naftowego, któremu kres położyła europejska apokalipsa: I wojna światowa.

INSPIRACJE

Batda Waldemar, *Kiedy Polska była naftciarską potęgą, Wycieczki na kresy* [online].

Cząstka Jan, *Nafta w Polsce*, Kraków 1972.

Nater Ryszard, Sozański Józef, *Nafta – ludzie i fakty*, Lesko 2002.

Nicieja Stanisław Sławomir, *Kresowe trójmiasto: Truskawiec – Drohobycz – Borysław*, Opole 2009.

Orlewski Jerzy, *Kariera nafty*, Warszawa 1965.

Orłowicz Mieczysław, *Ilustrowany przewodnik po Galicyi, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1919 [online].

Pabis Tadeusz, *Władysław Długosz*, Libusza 2005.

Tomaszkiewicz Leon, *Wiek nafty*, Warszawa 1956.

Wańkiewicz Melchior, *Książka o polskim pochodzie gospodarczym*, Warszawa 1938.

Wańkiewicz Melchior, *Sztafeta*, Warszawa 2012.

„Wiek Nafty” 2002, nr 2–4.

ŹRÓDŁA FOTOGRAFII

Biblioteka Narodowa (Polona): Oil City, pożar największego szybu naftowego;

Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Gabryela w Gorlicach: zdjęcie otwierające – szyby naftowe w Borysławiu